



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED



dowej austriackiej wszystkie stopnie przeszedł, uzyskawszy zaufanie cesarza Franciszka-Józefa stał się autorem, poniekąd ojem autonomii Galicji<sup>9)</sup>. Gdy kraj ludzi tej miary nie posiada, trudno spodziewać się obfitej w plony działalności od ludzi zajmujących się sprawą publiczną po dyletancku, nie posiadających techniki politycznej.

W chwili obecnej, kiedy naród, podobnie jak w 1807, 1815 i 1862 roku znowu powołany został do stanowienia o sobie, wobec zupełnego zaniku umiejętności politycznej mamy tylko hasła, które mając pretensję zastąpienia tej świadomości, rozdzielają tylko naród na partje. Nie będzie nymnien twierdzenie, że większość ludzi stojących jako kandydaci do mandatów poselskich nie ma pojęcia o podstawowych zasadach prawa publicznego, pytanie, jaka różnica istnieje pomiędzy autonomją a samorządem z pewnością wprowadzi ich w niemale zakłopotanie. Partje polityczne, redagując swoje programy, wzorowały się na cudzych wyznaniach wiary, najczęściej importowanych z zagranicy, nie odpowiednich dla rzeczywistego położenia rzeczy w kraju. Programy i t. p. platformy polityczne stały się hasłami, które powtarzano bez zrozumienia istotnego ich znaczenia, ale wśród tych hasel ginał prawdziwy narodowy interes, dobro kraju i jego przyszłość. Podobne hasła, wynik aspiracji do niepodległości narodu, sprowadziły nieopatrzną wojnę 1831 roku, one także były powodem nieogólnie podjętej walki w 1863 a tem samem na tych, którzy się temi hasłami posługiwali pada ciężka przed narodem odpowiedzialność za doznane klęski i późniejsze nieszczęścia.<sup>10)</sup>

Obecnie hasła i platformy znawu rozdzielili naród i niedozwolili partjom porozumieć się co do wyboru reprezentantów, ludzi najzdolniejszych, najodpowiedniejszych dla sprawowania ciężkiej misji przedstawicielstwa narodowego. Każda partja głosować będzie wyłącznie na należących do partji kandydatów. Nie przyszło do kompromisu i dla tego wybory zgodnie z istotnym interesem kraju wypaść nie mogą, i stana się tylko jednym więcej dowodem naszej politycznej niedojrzałości<sup>11)</sup>.

Wybory dokonane w Rosji dowiodły, że zwycięstwo przechyliło się na stronę partji konstytucyjnej, liczącej w szeregach swoich prawdziwych wybitnych ludzi, profesorów, publicystów i wogóle ludzi, którym nie obca jest owa technika spraw publicznych, o której wyżej mówiliśmy. Nasi posłowie nie będą mogli przeciwstawić ani jednego nazwiska<sup>12)</sup>, będącego przeciwwagą przeważającego wpływu konstytucjonalistów rosyjskich. Nie posiadając tego wpływu, który zawsze jest najpotężniejszy, gdy go osobistości wywierają, posłowie nasi nie będą mogli zająć tego stanowiska, któreby mieć mogli, gdyby osobiste przymioty i wpływy posłów pojedynczych, (wystarczy, by poseł posiadał świadomość takich argumentów, którychby zbici nie było można: przyp. Red.), podniosły urok grupy przedstawicieli narodu, który niegdyś przez Aleksandra I za najkulturalniejszy w Państwie rosyjskim był uznany. Jeżeli takich ludzi w grupie posłów polskich nie będzie, to tylko dzięki hasłom partyjnym, dzielać nam naród<sup>13)</sup>.

Nie biorąc w rachubę partji skrajnych, ale rozglądając się w politycznym ugrupowaniu narodu w części jego rozważniejszej, nie można nie zauważyć pewnego zamętu, który już na wyborach w guberniach zachodnich Cesarstwa był przyczyną klęski polskiej<sup>14)</sup> i który tutaj przyczyni się do ujemnego ich rezultatu<sup>15)</sup>.

<sup>9)</sup> Tu powiemy sz. autorowi: zmieniają się cza- sy, a z nimi ludzie: dość zajrzeć do kronik politycz- ny ostatniej doby Francji, Szwajcjarji, Norwegji i w. i., aby się przekonać, że obecnie inny system zdo- bywania sobie ustrojów politycznych panuje; prz. Red.

<sup>10)</sup> Sz. autor wygłasza mniej więcej to samo, czego w ostatnich czasach postanowiło się trzymać stronnictwo polityki realnej, t. j., wybierać bez względu na obozy i stronnictwa; prz. Red.

<sup>11)</sup> Zapatrywanie takie jest zbyt pesymistycz- ne; być może, iż nazwisk nie będzie, ale ludzie tędzy w rozum polityczny są, a wystarczy ich na na- szą potrzebę, byleby ich poszukać i wybrać; przyp. Red.

<sup>12)</sup> Na to zgodził przyp. Red.

<sup>13)</sup> „Klęska” wynikała tam nie z zamętu, tylko z braku, niestety, zaufania do Polaków, wśród wybor- ców, którymi w przeważającej liczbie, bądź co bądź, byli nie-polacy; przyp. Red.

<sup>14)</sup> U nas mogą wywić posłowie tylko... „dyle- tanci”, ale niema obawy, żeby innej narodowości; przyp. Red.

W naszej Częstochowie partja narodo- demokratyczna, najliczniejsza, postawiła listę swoich kandydatów, zdaje się, bez podkiania jej krytyce, co do poselskich zdolności; — partja tak zwana postepowa w której, zdaje się, lud- ność żydowska decydująca zajmuje miejsce, o- głosiła zupełnie inną listę, która także przez si- to krytyki mało przeszłodziła; ludność rosyjska, nieliczna, bo składająca się wyłącznie z klasy urzędniczej, oddzieliwszy się od ludności i inte- resów kraju, także swego postawiła kandydata, a nie ma pewności, czy w chwili głosowania nie ukazały się inne jeszcze listy, z zupełnie in- nymi nazwiskami. — (Byłoby to właśnie wielką naszą niedojrzałością polityczną, gdyby się takie listy w dniu wyborów ukazały; wybrać musi- my tylko z list wskazanych, aby się głosy nie rozstrzelily; to trudno: przyp. Red.)

Za kim głos dawać? Pytanie to przedsta- wi się umysłowi każdego miłującego kraj oby- watela, któremu interes narodowy droższy jest od hasel partyjnych — i dla tego z wyborczej urny mogą wyjść niespodzianki<sup>16)</sup>. Konieczną jest lista kompromisowa, która usuwając przewa- gę jednej klasy, czy to duchownych, adwoka- tów, lekarzy lub inżynierów, podata nazwiska osób najwięcej uświadomionych i najbliższych posiadania techniki politycznej<sup>17)</sup>.

Władysław Małkowski.<sup>18)</sup>

<sup>16)</sup> Nie będzie ich, gdy prawyborcy uświad- omią sobie, że solidarność w przeprowadzeniu pewnych kandydatów, jest obowiązkiem każdego prawyborcy; przyp. Red. ;

<sup>17)</sup> Na listę kompromisową jest już zapóźno, ale każdy prawyborca, mając przed sobą dwie ujawnione listy kandydatów, sam łatwo może dokonać wyboru kompromisowego; przyp. Red.

<sup>18)</sup> Zaznaczamy tu, że sz. autor w liście do nas pisze, że ani nie jest, ani nie pragnie być kandyda- tem, a zaznaczamy to umyślnie, iżby nie poszło ono autora o jakakolwiek prywatę; przyp. Red.

Akcja wyborcza,

## CZĘSTOCHOWA.

### Z odezwy wyborczej S. N. D.

Komitet N. D. w Częstochowie nie wydał specjalnej odezwy, lecz powołuje się na odezwe ogólną z d. 18 lutego r. b.

W odezwie tej czytamy:

#### RODACY!

Pierwszym i naczelnym punktem progra- mu, z którym stronnictwo demokratyczno-nar- odowe pójdzie do Izby państwowej i którego u- znanie uważa za obowiązujące dla wszystkich kandydatów narodowych, jest przywrócenie prawno państwowego stanowiska naszego kraju, a więc autonomia Królestwa Polskiego z sej- mem w Warszawie, jako władzą prawodawczą kraju we wszystkich Jego sprawach wewnę- trznych, i z władzami wykonawczymi, wychodzą- cymi z łona naszego społeczeństwa, a przed tym sejmem odpowiedzialni.

Oprócz powyższego, przewodniemi zasa- dami programu N. D. są:

1. Wzmocnienie i wydzigniecie ludu jako warstwy niezależnej, gospodarczo-samo- dzielnej przez:

a) przeprowadzenie planowej akcji par- celacyjnej i kolonizacyjnej w celu wytworzenia możliwie największej liczby osad włościań- skich;

b) podniesienie dzisiejszej posiadłości wło- ściańskiej, rzemiosł i drobnego handlu polskie- go przez szerokie zastosowania kredytu pu- blicznego, wykształcenia zawodowego, stowa- rzenia współdzielczych oraz uregulowanie ser- witutów.

2. Poprawienie bytu robotników fabrycz- nych i rolnych przez szeroko zorganizowaną samopomoc i prawodawstwo państwowe.

3. Obowiązkowa i bezpłatna nauka ele- mentarna oraz udostępnienie ludowi szerszej wiedzy niezbędnej w życiu gospodarczym i o- bywatelskiem.

4. Podniesienie wytwórczości krajowej, zapewnienie zdrowego rozwoju naszemu rolnic- twu i przemysłowi.

5. Zaprowadzenie rękopjmij praw oby- watelskich: nietykalności jednostki i prywatnego mieszkania, wolności słowa, zgromadzeń, stowarzyszeń i związków, oraz wolności sumienia i równouprawnienie wszystkich mieszkań-

ców, niezależnie od ich pochodzenia i wy- znania.

6. Żądania rozszerzenia atrybucyj Izby państwowej.

Jako bezwzględnie obowiązująca dla wszyst- kich kandydatów narodowych stronnictwo de- mokratyczno-narodowe stawia solidarność całego przedstawicielstwa polskiego w Izbie, a to na zasadach następujących:

Posłowie polscy z Królestwa, Litwy i ziem ruskich tworzą Koło Polskie, występujące w Izbie, jako całość, której członkowie, bez względu na dzielące ich opinie, obowiązują w postę- powaniu parlamentarnem solidarności.

Jeżeli przedstawiamy Wam, Rodacy, — w ogólnych zarysach program, z jakim posłowie nasi pójdą do Izby państwowej, to nie dlatego, iżbysmy chcieli obiecywać, że urzeczywistnią oni wymienione postulaty, osiągną dla kraju to, co stanowi wspólne nasze cele. Od posłów swoich możemy wymagać tylko przyrzeczenia, że dla tych celów gorliwie i rozumnie pracować będą, że z odwagą będą prowadzić walkę w obronie najświętszych praw narodowych i do- bra polskiego ludu. Musimy być przygotowani na to, że natopkają oni w swej działalności wielkie przeszkody i że działalność ta nie od- razu przyniesie owoce. Bo skutek zależeć bę- dzie od warunków, w jakich poselstwo nasze się znajdzie, od układu sił w państwie, od je- go położenia zewnętrznego, przede wszystkim zaś od zachowania się nas samych, od spole- czeństwa polskiego w kraju.

Właściwa praca dla przyszłości, dla dobra i postępu naszej ojczyzny, dla podźwignięcia ludu, właściwa walka o narodowe prawa mu- si być prowadzona tu na gruncie, na ziemi polskiej. Od posłów naszych w Izbie wymagać będziemy przede wszystkim, żeby działalność ich była dokładnym wyrazem tego, co kraj czuje i myśli, czego pragnie i do czego dąży, dla czego pracuje i o co walczy. Nie mają oni tworzyć odrębnej polityki po za polityką kraju, ale mają być tylko organem polityki narodu, której treść w samym kraju tworzyć się musi i rozwijać.

Tylko ten, kto utrzyma ścisłą łączność z krajem i z narodem, z jego myślą i uczuciem, z jego pracą i walką — kędzie prawdziwym polskim posłem!

Kandydatami N. D. na wyborców z Czę- stochowy są:

- 1) Wojciech Helbich, ks. prefekt szkół.
- 2) Mieczysław Kowalski, adw. przysięgły.
- 3) Włodzimierz Jakowski, ks. wikariusz parafii Sw. Zygmunta.
- 4) Jan Gryźlewski, inżynier.
- 5) Jan Dreszer, obrońca, sądowy.
- 6) Józef Magot, ks. prefekt szkół.
- 7) Jan Maciejewski, robotnik fabryczny.
- 8) Ludwik Sobieraj, młodszy, przedsiębiorca.

## Odezwa postępców.

Do prawyborców miasta Częstochowy.

### OBYWĄTELE!

Nadeszła u nas chwila wyborów do Dumy Państwowej.

Zwycięstwo żywiołów postępcowych przy wyborach w Częstochowie nakazało nam, postę- powcom, zmienić dotychczasowe stanowisko na- sze wobec wyborów i z postawy biernej przejść do akcji czynnej.

Przystępujemy do urny wyborczej w tem przeświadczeniu, że w rosyjskiej partji konsty- tucyjno-demokratycznej znajdujemy liczących i silnych sojuszników, którzy poprą nas w wal- ce o nasze ideały polityczne.

Jako postępcowie walczyć będziemy o urzeczywistnienie ogólnoludzkich ideałów wolno- ściowych, jako polacy — o urzeczywistnienie tej zasady politycznej, w myśl której Królestwo Polskie samo o swych sprawach stanowić winno.

Dlatego hasłem naszym jest:

1) autonomia Królestwa Polskiego z Sej- mem ustawodawczym w Warszawie, wybranym na zasadzie powszechnego, bezpośredniego, rów- nego i tajnego głosowania,

2) równouprawnienie wszystkich obywateli Królestwa Polskiego bez różnicy narodowości i wyznania,

3) istotne urzeczywistnienie swobód, ogło- szonych w Manifestie z dnia 17 (30) paździer- nika 1905 r.

Celem skuteczniejszego przeprowadzenia naszych kandydatów na wyborców do Piotrkow- skiego Gubernjalnego Zebrańia Wyborczego, po-

# NOWINY.

## CZĘSTOCHOWA.

**Wybory w Lutni.** Wczoraj na ogólnem zebraniu członków Tow. śpiewaczego „Lutnia“ między innymi dokonano wyborów: na prezesa p. Fiszera (dotychczasowy prezes p. Szablowski prosił, aby go nie wybierano), na wiceprezesa p. Marchlewskiego, pp. Koziańskiego (skarbnik), Gembarzewskiego (zastępca), Dobruckiego (sekretarz), Snawadzkiego (zastępca), Dreszera (gospodarz), Michałowskiego (zastępca), Dłużniewskiego, Naglera i Sarnę — do komisji rewizyjnej. Szczegółowe sprawozdanie podamy w numerze następnym.

**Strajk.** Oł tygodnia ciągnący się strajk w fabryce Motte dotąd nie został zakończony. Strajkują: przygotowalnica i z konieczności jako nie mająca materiału do wyrobu, przedalnia. **Dla chorego na oczy** złożyli w Redakcji naszej pp. Juljusz Dreszer 50 kop., Sálwacki 50 kop., państwo Eisolt 50 kop.

**Terror.** Onegdaj pp. S. i L. R., I. Z. w pobliżu ul. Warszawskiej i Krakowskiej doręczyli prawyborcom zawiadomienia i kartki wyborcze na wybory wtorkowe. Niepodobna się to pewnej grupie ludzi, należących do partji skrajnych i napadli na nich, wrywając papiery i bijąc kijami i rękami.

**Onegdaj** o godz. 9 wieczorem na soltysa Szurmana roznoszącego na Ostatnim Groszu listy wyborcze, napadło 6 ludzi, którzy z krzykiem „masz za twoje listy wyborcze!“ zaczęli go bić. Napadnięty krzyczał „ratunku“, ale nikt na pomoc nie przybył.

**Echa napadu.** Nocy onegdajszej w ruinach zamku Olsztyńskiego ujęto dwóch drabów, należących do bandy, która dokonała napadu na dwór w Jaworzniku i zamordowała p. Tencera.

## SOSNOWIEC.

**Rosjanie** w mieście naszym także chcą oddziaływać na wybory. Przed nami leży ogłoszenie prawosławnego kuratorium przy starej cerkwi, które zawiadamia swoich parafian, że zamiast ogólnego zebrania poświęconego sprawom cerkiewnym, odbędzie się w niedzielę (dzisiaj) o godz. 4 pop. zebranie mające na celu omówienie stosunku Prawosławnych do ogółu mieszkańców miasta i do wyborów do Dumy, i zajęcie odpowiedniego stanowiska wobec zmieniających warunków społecznych.

**Poświęcenie sztandaru** robotniczej straży ogniovej przy zakładach fabrycznych Huld-schynskiego odbędzie się w niedzielę rano. Ponieważ jest to pierwszy w okolicy sztandar strażacki, więc o tej uroczystości podamy szczegółowe sprawozdanie.

**Teatr.** Dziś, w niedzielę popołudniu „Kopciuszek“, wieczorem operetka „Piękna Helena“.

## Z RÓŻNYCH STRON.

— **Strajki rolne.** Więc mamy i strajki rolne! Telegrafują z Sochaczewa, Błonia, Łodzi i Warszawy, że w niektórych folwarkach zastrajkowała służba dworska.

— **Echa z Courriéres.** Co opowiadają w Courriéres? Z ust do ust krąży wieści wprost nie do uwierzenia. Napróżno przegląda się dzienniki paryskie, w których o tem niema ani słówka. Jedynie tylko „Pelite Republique“ podaje te straszne wieści.

Według nich jest powmem, że mnóstwo górników przeżyło wybuch gazów. Nie znaleziono ani jednego krzesiwka z hubką w tornistrach zwłok. Berthou, czternasty uratowany, sam przecież nie zjadł wszystkiej hubki. On wogóle bładził tylko po małej przestrzeni sztolni i po drodze napotkał tylko niewiele trupów.

## Nieco o mankietnikach.

### Jeden z przywódców.

„Gazeta polska“ pisze o księdzu-mankietniku Zebrowskim z Błonia pod Warszawą, co następuje:

„Ten ksiądz-marjawita jest niewątpliwie typem, który może służyć za przykład do ocenienia innych członków rozwiązanej przez Stołecę Apostolską kongregacji.

W srode po ucieczce do Rokitna, ks. Zebrowski, przyjęty gościnnie przez księży Sędziakowskiego i Kostrzewskiego, nakarmiony i t. p. złożył przysięgę w kościele, wyrzekając się do-

tychczasowych praktyk. Tymczasem już w sobotę widzieli go 7 osób w Błoni, w pierwszym zaś dniu swiat wiedziano w całym mieście, że ks. Z. zabiega o otwarcie nowej kaplicy tutaj.

— Zburzyszy to „gniazdo“ — powtarzali mi z zaciśniętymi pięściami ci, którzy walczyli niedawno o kościół.

— Jeżeli to plotka — zauważyłem — i jeśli naprawdę ks. Z. się ukorzy?

— Panie! — zawołał jeden z obywateli. — Czyż im można ufać? Ks. Z., w celu łatwiejszego agitowania po kraju przybierał sobie już różne nazwiska. Na dowód służę trzema kartkami wizytowymi, składane mi przez niego w różnych miejscach.

— I rzeczywiście okazano mi te 3 kartki, z których jedna brzmiała: „Ks. Zebrowski“, druga „Ks. Roman Żmudzi“, trzecia, po rosyjsku wydrukowana, „Ołdec Kiryi Żmudzi“.

„Kur. warsz.“ pisze:

W magistracie miasta powiatowego Błonia marjawita, ks. Zebrowski, w dniu 14-ym kwietnia r. b., złożył podpisaną przez siebie deklarację w języku rosyjskim tej treści:

„Ja marjawita ojciec Cyryli, na gwałtowną prośbę większej liczby parafjan m. Błonia w gub. warsz., przyjąłem na siebie odpowiedzialność za remanenty i przedmioty kościelne i od tego dnia przyjmuję w opiekę „związek marjawitów“ i będę zarządzał aktami cywilno-kościelnymi do czasu rozporządzenia władzy rządowej w sprawie związku marjawitów i do nich dobrowolnie przystępujących katolików i innych wyznań.

Podpisano: O. Kiril Zebrowskij.“

### W Koziegłowach (pow. będziński).

Otrzymał list z Koziegłow treści następującej:

Zawdzięczając przewrotnej działalności byłego wikariusza naszej parafii ks. A. Skrzypiela, mankietnictwo rozwinęło się w naszej i sąsiednich parafiach. Były wprawdzie tak zwane misje, ale te ostatecznego kresu nie osiągnęły.

Dzielnie walczą z mankietnikami niestrudzony wikary ks. Lucjan Kowalski, któremu pomagają bardziej wpływowi ludzie, a praca ich, chociaż nie predko, będzie uwieńczona pomyślnymi skutkami. Nawet tych ludzi, na których suspendowany Skrzypiela najwięcej liczył udało się odebrać z zawilej drogi na prostą. W Koziegłowach trwają jeszcze przy tym obłudzie ludzie o małym pojęciu, niezdołni o niczem zdrowo myśleć, dający się ślepo powodować sfanatyzowanemu Skrzypielowi.

W drugi dzień swiat wielkanocnych przed południem w północnej części Koziegłow, w tak zwanej „Skotnicy“ wybrało się kilku mankietników w celu udania się na nabożeństwo do Gniazdowa, wsi leżącej o trzy wiorsty od Koziegłow, należącej do naszej parafii, gdzie obecnie rezyduje pan Skrzypiela, i która to wioska jest niejako głównym siedliskiem stanzowanych mankietników. Dowiedziawszy się o tem prawowici katolicy, zgorszeni ich postępowaniem, postanowili zmusić ich do zaniechania pójścia do owej wioski, a natomiast udania się do parafialnego kościoła, co widząc owi fanatycy, wezwawszy pozostałych sekciarzy do pomocy, rzucili się z kijami i kosami na katolików i byoby doszło do bardzo złych następstw, gdyby nie ustąpiono zagorzałym fanatynom.

Święta u nas przeszły spokojnie, wszelako zachowano wielką ostrożność, ponieważ krążyły i krąży jeszcze pogłoski, jakoby pan Skrzypiela na czele mankietników miał zamiar wtargnąć i opanować kościół parafialny. Dla uniknięcia onego nieszczęścia, rezurekcja miała, się odbyć nie na wzór lat zeszłych, o północy, lecz rano w niedzielę, obywatele jednak tutejsi, widząc się tem dotknięci, a co większa nie chcąc okazać swej obawy, udali się do ks. proboszcza z prośbą o zmianę postanowienia, przyjmując odpowiedzialność za bezpieczeństwo. W tym celu były ustawione warty z miejscowej ochotniczej straży ogniovej u bram kościoła, więc nabożeństwo Zmartwychwstania Chrystusa odbyło się z całą świętnością.

Dochodzą nas słuchy o zamiarze budowy przez mankietników w Gniazdowie, kościoła własnego i że na ten cel zbierają już składki i sprowadzają materiały budowlane. Czyż nasz naród na tyle przywiązany do kościoła, miałby

go tak nagle i brutalnie zdradzić, wyrzekając się nauki jego, a co gorsza, prześladować tych, co weni wierzą! Bo straszna nienawiść zaplanowała teraz między ludźmi. Brat następuje na brata, ojciec na syna i t. d. Tak to dzieci jednej wspólnej matki Polski, w tak tej w krytycznych czasach wzajem się pożerają! Kiedyż naród nasz na reszcie przejrzy trzewo.

Strasne i złowrogie fatum zawięło nad nami, a dla uniknięcia go trzeba nam się silnie potoczyć i wspólnymi siłami pracować dla zaradzenia złemu. Niedocę panu Skrzypielowi Gniazdowa, udaje się on bowiem jeszcze do poblizkich wiosek sąsiednich parafii i swojemi fałszywymi naukami, balamucąc naród, podlega za sobą wielu zwolenników i tam spełnia obrządki religijne, jakoto: chrzty, posługi około chorych, i t. p. Do tych obalamujących wiosek należą: Niezdara, Kamienica Polska, Poczosna i inne.

Ziomek.

## Telegramy.

PETERSBURG, 21 TAP. Ogłoszono Najwyższy Ukaz do ministra skarbu o 5 proc. pożyczce państwowej w sumie 849,750,000 rb., równającej się 2 miliardom 250 milionom franków na pokrycie deficytów budżetu państwowego za r. 1905 i 1906.

Pożyczka dokonana będzie za pośrednictwem banków zagranicznych w Paryżu, Londynie, Wiedniu, Budapeszcie, Amsterdamie i banków rosyjskich: petersburskiego międzynarodowego banku handlowego, petersburskiego dyskontowo-pożyczkowego banku, rosyjskiego banku handlu wewnętrznego, wołżańsko-kamskiego banku handlowego, banku rosyjsko-chińskiego, azowsko-dońskiego banku handlowego, banku północnego i moskiewskiego banku kupieckiego.

Jednocześnie ogłoszono komunikat urzędowy, motywujący powyższą pożyczkę.

PETERSBURG, 21. TAP. Opublikowane zostało przez ministra sprawiedliwości sprawozdanie w sprawie Spirydonowej. Stwierdzono fakt pobicia przez Abramowa i Zdanowa. Wszczęto sprawę kryminalną przeciw Zdanowowi. Oskarżanie Abramowa przez prasę o zgwałcenie Spirydonowej nie zostało potwierdzone przez śledztwo.

PETERSBURG, 21. TAP. W mieszkaniu pułkownika artyleryjskiego zarządu Rutkowskiego, znaleziono trzy trupy: pułkownika, dwóch jego córek, trzecią zaś córkę ze słabymi oznakami życia przywieziono do szpitala. Śmierć nastąpiła z zatrucia jakimś gazem, którym byli napełniony flakon. Pułkownik trzy dni temu otrzymał Ukaz o dymisji.

ODESSA, 21. TAP. W nocy wojsko otoczyło gmach uniwersytetu i urządziło rewizję w mieszkaniu prywatdocenta, znaleziono mnóstwo literatury nielegalnej, wieniec, złożone na groby zabitych w czasie październikowych rozruchów studentów, chemiczne laboratorium i pakę proklamacji.

PARYZ, 21. TAP. Donoszą z Gollois że prawie 6000 strajkujących zamierzają urządzić demonstrację przeciwko 200 górnikom pracującym w dalszym ciągu, przy czem otoczyli szwadron dragonów i wywołali starcie, poczem strajkujący napadli na parę domów, skutkiem czego zaszło nowe starcie z wojskiem i żandar-mami, ranieni dwaj rotmistrze i 10 żołnierzy; żądano posiłków wojskowych.

PARYZ, 21. TAP. 4000 strajkujących drukarzy na odbytem zebraniu postanowilo przystąpić do strajku.

BERLIN, 21. TAP. Wysłudono z granic Prus 200 Rosjan, przeważnie studentów uniwersytetu, ze względów politycznych.

WASZYNGTON, 21. TAP. Urzędownie donoszą, że pomoc zagranicy zrzuconym w San-Francisco nie jest potrzebna, ponieważ Stany Zjednoczone są same w stanie dać pomoc niezbędną; trwa dalej zbieranie składek. Roosevelt ofiarował 1000 dolarów, „Standard Oil i Co.“ związek przemysłu stalowego i milioner Carneggie — 100,000.

SAN-FRANCISCO, 21. TAP. Blizko 200,000 ludzi pozostaje bez dachu.

**Markus Gradstein****dom handlowo-ekspedycyjny w Herbach i Częstochowie,**

złatwia punktualnie i możliwie tanio, cenie towarów na komorze w Herbach jak również wysyłkę towarów za granicę.

Udziela chętnie wszelkich informacji, w zakres ekspedycji wchodzących, jak: opłat celnych, opłat przewozowych i t. p.

Adres dla korespondencji krajowej: **Markus Gradstein Częstochowa**, dla korespondencji zagranicznej: **Markus Gradstein Preus-Herby**. Adres telegraficzny **Gradstein Częstochowa**.

Codziennie napływ nowości!

**Dom towarowy****GUSTAWA STEINBERG**

w KATOWICACH, ul. Grundmanstr. 5.

Jest najoczywściej **najtansze i najlepsze** źródło zakupu eleganckiej

**Garderoby dla pań i panienek;**  
**Bielizny, materyi jedwabnych i sukiennych.**

— Każde kupno — to oszczędność! —

Własny kantor zakupu w Berlinie!

Ceny bezwzględnie stałe!

Czyli najlepsze gatunki!

**Hygiena zębów!**

Agatol proszek i eliksir tymolowy do czyszczenia zębów, nagrodzony na Wystawie higien. i na Paryskiej wielkim złotym medalem. Odnacza się własnościami antyseptycznymi i aromatem.

Dbając o zdrowie i czyste zęby poleca **Laboratorium St. Górskiego**, Warszawa Leszno 12.

Sprzedaż w składach aptecznych. Cena proszku 20 i 35, eliksiru 30 i 50.

**WAŻNE dla PAŃ!!!**

**Piegi, Crem „Venus“**  
udielatnia i odświeża cerę, 50 kop. i rubli 1.

**Puder „Venus“**

wysokiego gatunku, z wykwiutym zapachem, higieniczny. Nagrodzony wielkim złotym medalem w Paryżu. Poleca **Laboratorium St. Górskiego**, Warszawa, Leszno 12.

Cena 15, 30, 50 kop. i rub. 1. Ządać wszędzie.

**Arago**, St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12. Nagrodzony w złotym medalem w Paryżu najskuteczniejszy na wyniszczenie **ODCISKÓW**, brodawek i zgrubiałej skóry. Sprzedaż w skład. aptecznych. Cena 30 i 50 kop.

**Pot i odparzenie ciała** usunąć higieniczny proszek, z zapachem

**Eksikoens,**

pułdelko z rozpylaczem, praktyczne w użyciu. Liczne podziękowania, poleca **Laboratorium St. Górskiego**, Warszawa Leszno 12. Sprzedaż w składach aptecznych. Cena 10 kop.

Medal złoty w Paryżu. Podług przepisu Dr. **Lassara**

**Konserwator** skutecznym środkiem do wzmacniania porostu włosów. Usuwa łupież i mikroby, nie dopuszcza przedwczesnej siwizny. — Poleca **Laboratorium St. Górskiego**, Warszawa, Leszno 12. 194—

**Gabinet dentystryczny****Marjana Puchalskiego**

obecnie II-ga Aleja № 33, przeniesiony będzie z dniem 1-m Lipca r. b. do domu

**Dr. Wasarta, II Aleja № 26**  
róg Teatrnej nad Apteką W-go Długosza. 109—30—2

**Do tapicera**

potrzebny uczeń. III Aleja № 58, Prasalek. 219—2-1

**Do sprzedania dom**

piętrowy murowany, 18 mieszkań z oficyną, ogrodem i przybudówkami, studnia w podwórzu. Wiadomość: ul. Sw. Rocha № 58, Karol Popniski. 217—1

**Hotel ANGIELSKI**

w bliskości dworca kolei.

Posiada numerów 42, od Rb. 1.20 do Rb. 3

z pościelą, usługą i oświetleniem elektrycznym.

Telefon — Restauracja — Salon balowy — Oranżeria miejscowa dostarcza kwiatów dekoracyjnych.

KARETY i POWOZY na miejscu można zamawiać.

177-52-1

**BARDZO WAŻNE.**

dla prawyborców miasta Sosnowca.

**Ogłoszenie.**

Magistrat miasta Sosnowca zawiadamia, że w dniu 11 (24) Kwietnia r. b., w Teatrze miejscowym, odbędzie się Zebranie prawyborców m. Sosnowca

**w celu wybrania sześciu wyborców**

do Gubernialnego Zjazdu w Piotrkowie.

Obiór wyborców odbywać się będzie za pomocą kartek (wyborczych) i trwać będzie od godz. 9-ej rano do 9-ej wieczór.

Blankiety kartek wyborczych i załączone przy nich ogłoszenia, służące dla prawyborców jako dowód tożsamości osoby, Magistrat już rozesłał.

Wrazie nieotrzymania przez kogokolwiek wspomnianych kartek wyborczych i ogłoszeń, Magistrat uprzejmie prosi pp. prawyborców, aby w d. 9 (22) i 10 (23) Kwietnia r. b., od godz. 9 rano do godz. 7 wieczór, zechcieli zgłaszać się osobiście do Magistratu, w celu otrzymania wspomnianych kartek i ogłoszeń, mając przy sobie dowód tożsamości osoby.

Wrazie zaś zagubienia lub nieotrzymania wspomnianego ogłoszenia, lub zaszłych ze strony Komisji wątpliwości co do tożsamości osoby prawyborcy, ten ostatni przy wejściu do sali wyborczej, obowiązany jest wylegitymować się okazaniem dokumentu, jako to: paszportu, książki robotniczej lub legitymacyjnej, bez których to dowodów, wejście do sali wyborczej będzie mu wzbronione.

Miasto Sosnowiec, dnia 20 Kwietnia 1902 roku.

Prezes Sosnowieckiego Zjazdu,

Prezydent m. Sosnowca **A. Sofronow**.

**Browar Parowy i Fabryka Słodu****K. SZWEDE w Częstochowie,**

POLECA znane ze swej dobroci **piwo pilzeńskie, stołowe i ciemne w beczkach i butelkach.**

Uprasza się o zwracanie baczej uwagi na etykiety oraz firmę wypaloną na korku.

**Przy położniczym przytulku w Częstochowie**

zostaje otwarta

**SZKOŁA AKUSZERYJNA.**

Uczenicami mogą być kobiety wszelkich stanów, bez różnicy wyznania, od 18 do 40 lat wieku mające. Kurs trwa 1 rok.

Zapisy uczenie odbywają się 1-go Lipca i 1-go Stycznia. Szkoła ma prawo wydawać **DYPLOMY**, ważne w całym Państwie Rosyjskiem.

Blizszych informacji udzielają **Dr. Pietrasiewicz i Dr. Piszczewski w Częstochowie.**— 212—5-1

rozumieliśmy się z Żydowskim Obywatelskim Komitetem Wyborczym, jaki zorganizował się u nas pod hasłem:

- 1) równouprawnienia wszystkich obywateli Królestwa Polskiego bez różnicy narodowości i wyznania,
- 2) okazania pomocy mieszkańcom Królestwa Polskiego w ich walce o autonomię Królestwa.

Wynikiem naszego porozumienia się jest następująca lista kandydatów na wyborców:

- Bellon Franciszek, lekarz,  
 Glikson Jan, adwokat przysięgły,  
 Grosman Jan, obywatel,  
 Kohn Edward, lekarz,  
 Marczewski Józef, lekarz,  
 Markusfeld Henryk, obywatel,  
 Nowak Stanisław, lekarz,  
 Rekowski Kazimierz, inżynier.
- Wzywamy wszystkich obywateli, miłujących szczerze kraj i prawdziwy postęp, aby solidarnie, jak jeden mąż, głosowali podług powyżej wskazanej listy.

Grupa postępców w Częstochowie.

## Odezwa Z. O. K. W.

Do żydów zamieszkałych w pow. Częstochowskim.

### OBYWATELE!

W dniu 24 kwietnia odbyć się mają w Częstochowie prawybory do Dumy Państwowej, to jest na nastąpić wybór osmiu wyborców, którzy następnie udadzą się do Piotrkowa, aby wspólnie z takimiż wyborcami z pozostałych miejscowości gub. piotrkowskiej, wybrać pięciu posłów do Dumy.

Od tego, kogo wybierzesz na wyborców, zależeć będzie, kogo ci ostatni wybiorą na posłów. Od tego zaś, jakich będziemy mieli posłów w Dumie, zależeć będzie, jak bronić oni będą naszych interesów, żydowskich interesów. A my, żydzi, mamy wiele do wywalczenia w Dumie Państwowej.

Jesteśmy uciemiężeni, uciskani, poniewierani, wzgardzeni. Musimy wywalczyć równouprawnienie i, co za tem idzie, poszanowanie naszej godności osobistej.

Jesteśmy zbyt nieliczni, a wskutek tego nazbyt słabi, abyśmy sami równouprawnienie wywalczyli mogli. I dlatego w walce wyborczej musimy połączyć się z tą częścią miejscowego społeczeństwa chrześcijańskiego, która w programie swym wystawiła równość wszystkich obywateli wobec prawa, bez względu na ich pochodzenie i wyznanie, to jest, ze Związkiem postępowo-demokratycznym. To jedno.

Z drugiej zaś strony nie tylko o sobie, jako o żydach, winniśmy myśleć.

Od wielu wieków jesteśmy obywatelami Królestwa Polskiego i, jako tacy, musimy wespół z wszystkimi naszymi współobywatelami, wielu praw pozabawionymi, wywalczyć lepszy byt dla ogółu mieszkańców Królestwa Polskiego. Charakterystycznym jest, że my, żydzi, mieszkańcy Królestwa Polskiego, jesteśmy po dwakroć uciskani: jako żydzi i jako polacy.

Na kandydatów naszych, nie tylko my, żydzi, głosować będziemy. Głosować na nich będą i chrześcijanie, należący do związku postępowo-demokratycznego. Imeni słowy, i chrześcijanie i żydzi głosować będą na chrześcijan i na żydów.

### OBYWATELE ŻYDZI!

Głosujcie, jak jeden mąż, na wskazanych powyżej kandydatów. Nie czyncie żadnych zmian w liście kandydatów.

Zmiana choćby jednego tylko nazwiska może spowodować rozstrzelanie się głosów i, co za tem idzie, utratę jednego naszego wyborcy, a więc jednego obrońcy naszych interesów.

### OBYWATELE ŻYDZI!

Korzystajcie z przysługującego Wam prawa wyborczego!

Stajcie wszyscy, jak jeden mąż, przy urnie wyborczej!

Pamiętajcie o tem, że wyborcy są obierani większością głosów. Im większą ilość głosów posiadacie będą nasi kandydaci, tem prawdopodobniejszym jest ich wybór.

Nie wstrzymujcie się od wyborów! Nie bojkotujcie Dumy! Błędem jest mniemanie, że Wasz bojkot zdeorganizuje Dumę.

Pod dezorganizacją jakiejś instytucji należy pojmować doprowadzenie jej do takiego stanu, aby nie mogła funkcjonować.

Otóż nie zdeorganizujecie Dumy przez bojkot.

Doprowadzicie tylko do tego, że zamiast postępowych, wejdą do nich żywoły reakcyjne, które na długie lata oddalić mogą równouprawnienie żydów.

Bojkot Dumy miałby tylko wówczas rację bytu, gdyby wszyscy obywatele Państwa Rosyjskiego wstrzymali się od wyborów. A fakt taki niema miejsca: zresztą jest on niemożliwy: A więc stajcie, Bracia, do urny, jak jeden mąż!

Głosujcie solidarnie na jednych i tych samych kandydatów, a mianowicie na tych kandydatów, których nazwiska wskazane są wyżej!

Żydowski Obywatelski Komitet Wyborczy w Częstochowie.

## Kartka agitacyjna

„prawdziwych demokratów”.

Otrzymaliśmy pod powyższym tytułem następującą listę kandydatów:

- 1) Jan Dreszer, obr. sąd.
- 2) Jan Gryżewski, inżynier.
- 3) ks. Wojciech Helbich, ksiądz.
- 4) Mieczysław Kokowski, adwokat.
- 5) Józef Marczewski, lekarz.
- 6) Stanisław Nowak, lekarz.
- 7) Leon Maciejewski, robotnik.
- 8) Ludwik Sobieraj, przedsiębiorca.

Kartka kończy się wzwaniem: „Nie głosujcie na kapitalistów!” Listę tę wystawiła grupa prawyborców, która nie należy do żadnego ze stronnictw.

## Drobna własność.

Wczoraj w magistracie odbyły się prawybory na wyborców z pośród pełnomocników wybranych przez drobną własność z gmin pow. częstochowskiego.

Na 37 pełnomocników zgłosiło się 30 prawyborców.

Wybrano na wyborców na zjazd gubernialny w Piotrkowie następujących włóścian:

- 1) Wacława Klimasa z Przyrowa 26 gl.
- 2) Bolesława Kasperkiewicza z Miedzna 21 gl.
- 3) Teofila Katuze z Opatowa 17 gl.

## SOSNOWIEC.

### Odezwa narodowców.

#### RODACY!

Wy, pracujący w pocie czoła, w czarnych czeluściach podziemi, gornicy! Wy, skromni a pożyteczni dla społeczeństwa, rzemieślnicy! Wy, obywatele, kupcy, przedsiębiorcy, przemysłowcy! Wy, wspanie, biedni, zamożni i bogaci! Wy! wszystkie, stanowiący razem społeczeństwo polskie, którzy gorąco ukochaliście ziemię ojczystą, mową rodzinną, dla których przyszłość naszej Polski nie jest obojętną—słuchajcie!

Oto zdaleka, ze stepów i lasów, z gór i dolin, ze wsi i miast rosyjskich dolatuje nas odgłos pieśni radosnej, pełnej nadziei zwycięstwa—pieśni o wolności; dolatuje głośnie echem okrzyk: „Kadeeci zwyciężają”. W Rosji wybory! Naród rosyjski losy swoje składa w ręce tych, co z wiarą w zwycięstwo dobrej sprawy pracowali wytrwale, nawołując do rozważli i sprawiedliwości! Wielu z was zapyta może: „lecz któż są ci kadeeci?” Jest to stronnictwo polityczne rosyjskie, konstytucyjno-demokratyczne. Stronnictwo to jedno z pierwszych okazało współczucie dla ciężkiej doli narodu naszego i w swoim programie politycznym postawiło prawo-polityczną Autonomię Królestwa Polskiego.

Wszelka tedy wątpliwość o konieczności wyboru posłów polskich zniknęła dziś zupełnie, bo zrozumiałe jest, że gdy w Dumie rozpatrywana będzie sprawa Polski, nasi posłowie być tam muszą, by sprawę tej wszelkimi siłami bronić.

Zbliża się dzień wyborów w Sosnowcu. Nie dajcie się tedy obalamucić tem, co Was fałszywymi dowodzeniami od udziału w wyborach powstrzymywać będą. Niech każdy, posiadający prawo wyborcze, pamięta, że przystąpić do wyborów powinien, że to jest jego nieodwołalnym obowiązkiem obywatelskim, że jedynie ciężka choroba lub śmierć zwolnić mogą od spełnienia tego obowiązku.

Nie my sami jednak staniemy przy urnie

wyborczej. Przyjdą tam i ci, którzy wczoraj jeszcze bojkotowali Dumę, a dziś sami radziły wybierać. Nie są to wszakże żywoły szczerze narodowe. Jeżeli jednak my, idea narodową złączeni, skupimy siły nasze, jeżeli zgodnie i solidarnie na jednych i tych samych głosować będziemy, to napewno zdołamy wybrać tych, do których mamy zaufanie i którzy na to zaufanie zasługują.

Narodowy Komitet Wyborczy poleca gorąco wszystkim prawyborcom załączoną listę osób, które wybrać należy. Są to nazwiska znane niewątpliwie większości mieszkańców Sosnowca, nie z zasług partyjnych, lecz jako uczciwych i szczerze unarodowionych polaków. Wszyscy oni zobowiązali się bezwzględnie oddać głosy na wyborach w Piotrkowie tylko na takich posłów, którzy ofiarują się szczerze, z całym zaparciem się siebie, solidarnie stać w obronie interesów narodowych polskich, walczyć o poprawę bytu klas pracujących, robotniczej i włościańskiej, oraz o wolność i równe prawa dla wszystkich obywateli i ludów, zamieszkujących Państwo.

Komu te sprawy są drogie, ten powinien z całym zaufaniem oddać swój głos na tych kandydatów, których nazwiska wydrukowaliśmy na załączonej kartce wyborczej, ale na wszystkich, bez wyjątku, bo inaczej głosujący może się przyczynić do rozstrzelania głosów i pośrednio doprowadzić do przypadkowego wyboru ludzi, nie odpowiadających życzeniom i przekonaniom większości wyborców.

Wszystcyśmy powinni wziąć udział w wyborach i wszyscyśmy powinni wykaazać solidarność i łączność w głosowaniu.

Wybory na 6 przedstawicieli kurji miejskiej w Sosnowcu odbędą się w dniu 24 kwietnia, t. j. we wtorek po przewodniej niedziel.

Karty wyborcze należy składać Urzędowej Komisji Wyborczej w gmachu teatru w Sosnowcu. Wybory rozpoczyna o godzinie dziewiętej rano i skończą o dziewiątej wieczorem.

Kto przyjdzie po 9-ej wieczorem, będzie pozbawiony możności doręczenia karty wyborczej.

Każdy z Was powinien mieć przy sobie oprócz karty wyborczej jakikolwiek dowód legitymacyjny, albo paszport, albo książeczkę robotniczą, albo książeczkę legitymacyjną, albo wreszcie zaświadczenie policji, stwierdzające tożsamość jego osoby.

Karta wyborcza musi być wypełniona nazwiskami sześciu kandydatów w ten sposób, że musi być wypisane nazwisko każdego, jego imię, zajęcie, adres lub numer listy. Żadnych przekreślań, poprawek, podskrobywań i t. p. na kartce wyborczej być nie powinno, gdyż inaczej karta zostanie odrzucona!

Nazwiska kandydatów na kartce winny być wypisane lub wydrukowane po polsku.

Komitet Narodowy Wyborczy załącza przy niniejszym kartę wyborczą z nazwiskami 6-ciu poleconych kandydatów, którzy otrzymali największą ilość głosów na całym szereg zebrań przedwyborczych, jakie się odbyły w Sosnowcu.

- 1) Stefan Mrokowski 1006;
- 2) Jan Stanisławski 923;
- 3) ks. Julian Stanisławski 915;
- 4) Feliks Małkowski 878;
- 5) Walerjan Gawecki 784;
- 6) Roman Skorupa 576.

Narodowy Komitet Wyborczy w Sosnowcu

## Odezwa bloku sosnowieckiego.

### OBYWATELE!

Wybory do Dumy Państwowej, odbyte w ostatnich dniach w Rosji, dały nadszpejdzianie pomysłny wynik dla interesów postępu w ogóle, a dla naszego społeczeństwa w szczególności, na całej bowiem prawie linii wybrano przeważnie posłów należących do partii konstytucyjno-demokratycznej (t. zw. „Kadeków”), hasłem której jest wolność i równouprawnienie wszystkich narodowości, zamieszkałych w Państwie Rosyjskiem i w której programie zamieszczone jest żądanie jaknajszerszej autonomii prawno-politycznej dla Królestwa Polskiego, podług projektu wypracowanego przez Związek Postępowej Demokracji polskiej.

Zwycięstwo „Kadeków”, wyznających hasła wolności praw człowieka w najszerszym tego słowa znaczeniu, dało asumpt zwycięzcom postępowym Królestwa Polskiego do zwiększenia udziału w wyborach do Dumy wobec tego, że obok liberalnych posłów rosyjskich, ożywionych szczerą chęcią zadoścuczynienia naszym potrzebom narodowym społeczno-ekonomicznym, w przyszłej Dumie zasiadać powinni również posłowie

połscy, którzyby energicznie bronili naszych praw i kopierali usłowania konstytucyjnych demokratów rosyjskich.

Więc i na nas, obywatele, ciąży święty obowiązek wzięcia udziału w tej akcji i w celu wyboru prawdziwie postępowych i demokratycznych posłów ukonstytuował się w naszym mieście blok, złożony z Związku Postępowo-Demokratycznego, z bezpartyjnego Koła Obywatelskiego i z przedstawicieli ludności żydowskiej.

Zajmując stanowisko wybitnie postępowe i demokratyczne wszędzie, gdzie chodzi o wolność ludu i reformę społeczną, zwracamy się do Was, Obywatele, nie jako stronnictwo ograniczone ciasnymi formułkami, lecz w imię dobra powszechnego, w imię prawdziwego postępu, wolności, równości i sprawiedliwości dla wszystkich obywateli naszego kraju, bez różnicy wyznania i narodowości.

**Dażymy do:**

- 1) Zmiany ordynacji wyborczej na prawdziwie demokratyczną, t. j. opartą na zasadzie powszechnego, równego, tajnego, bezpośredniego głosowania.
  - 2) Autonomii Polski z sejmem w Warszawie, wybieranym przez powszechne, równe, tajne, bezpośrednie głosowanie.
  - 3) Zapewnienia wszystkim rzeczywistych swobód obywatelskich, t. j. nietykalności osób i mieszkani, wolności sumienia, słowa i druku, swobody stowarzyszeń, zebrań i zmian robotniczych.
  - 4) Zniesienia wszelkich ograniczeń wynikających z pochodzenia i wyznania.
  - 5) Zadosyćuczynienia słusznym żądaniom grup społecznych istniejących w narodzie.
- Obywatele! Kto szczerze pragnie autonomii Polski, wolności i sprawiedliwości dla wszystkich i szczęścia przyszłych pokoleń, niech da głos na kandydatów znanych ze swego prawego charakteru i gotowych szczerze i energicznie popierać powyższe hasła.
- Obywatele! głosujcie na kandydatów następujących:
- 1) Czajkowskiego Józefa, lekarza Tow. Sosn.
  - 2) Kreczmara O. inżyniera.
  - 3) Perelmana Abrahama, lekarza.
  - 4) Reichera Stanisława, kupca.
  - 5) Słucewskiego Ewsejja, kupca.
  - 6) Telakowskiego Edmunda, inżyniera.

**ZWIĄZEK POSTĘPOWO-DEMOKRATYCZNY  
MIEJSKIE KOŁO OBYWATELSKIE  
PRZEDST. LUDN. ŻYDOWSKIEJ W SOSNOWCU.**

**WŁADIMIR, 20. TAP.** W gubernji wypuszczono z więzienia około 100 więźniów politycznych.

**JEKATERYNOŚLAW, 20. TAP.** Z więzienia gubernji jekaterynosławskiej wypuszczono na wolność 219 przestępców politycznych.

**CHARBIN, 18. TAP.** Dochodzą wieści, że generałowie Ma i Joanskajki zwiększają swe wojska w południowej Mandżurji. W paru miejscowościach odbywają się pobory wojskowe. W Czekatantonie zgromadzono 1200 koni, kupionych przy demobilizacji rosyjskiej. W Chinach formują się wolne drużyny, do których zapisują się tysiące młodzieży, dwa razy w tygodniu zbierającej się na ćwiczenia.

**BIAŁOGRÓD, 19. TAP.** Dziennik oficjalny donosi: Gabinet umotywiował dymisję brakiem zaufania króla, który odmówił podpisania ukazów, które dawałyby rządowi możność zostać przy władzy. Do tych ostatnich należą ukazy o uwolnieniu oficerów spiskowców, co przyczyniłoby się do przywrócenia stosunków dyplomatycznych Serbji z Anglią. Kryzys ministerjalny okazuje się najpoważniejszym ze wszystkich, jakie miały miejsce w latach ostatnich. Dzienniki wzywają króla do rozwiązania swą energiczną interwencją bardzo ciężkiego położenia.

**BUDŻET DOMOWY.**

Oszczędność jest to przewyżka dochodu nad wydatkiem, gdzie zaś dwie te dane są cyframi niewiadomymi i proporcja między nimi nie zachowująca, tam wydatki po większej części przewyższają dochody i tworzy się deficyt, brak; a jeżeli niekiedy, pomimo takiego niałada, dzięki wielkim dochodom, zostaje oszczędność, jest to dzieło przypadku, a nie zasługa gospodarza.

Trzeba więc koniecznie w gospodarstwie domowym obliczyć przedewszystkiem swoje do-

chody, a następnie zastosować do nich wysokość wydatków. To będzie rozsądny budżet domowy. Tak postąpi każdy człowiek praktyczny, a więc przeczorny, oszczędny, jeżeli nie chce pokutować za swą lekkomyślność.

Ważnym środkiem oszczędności jest prowadzenie regularne rachunków ze wszystkiego, co się wydaje. Porządny człowiek wienien przekonać się i obliczyć, czego i ile mu potrzeba i zastosować swe środki do tego; tym sposobem domowy budżet jego będzie zrównoważony, a wydatki zamknięte w granicach dochodu.

Więc i najdrobniejsze gospodarstwa domowe powinny sobie dokładnie zdawać sprawę zarówno ze środków, jakie mają do rozporządzenia, jak i z potrzeb, które mają zaspokoić, i powinny układać co rok, co miesiąc, budżet, w którym wydatki muszą być w zgodzie i równowadze z dochodami.

Porządek w rachunku dochodu i wydatków jest duszą rozsądnego gospodarowania, bo prowadzi do rozsądnego używania tych dochodów, do oszczędności i zwiększa tym sposobem środki utrzymania, dając dokładny jego obraz.

Niech każdy ma odwagę wejrzeć w swoje interesy, obrachować dochody i długi. Powinien wiedzieć, jak stoi od dnia do dnia, aby mógł śmiało patrzeć ludziom w oczy. Jeśli ma żonę, powinien ją także obznajmić ze stanem interesów. Jeśli żona jest rozsądną kobietą, będzie mu pomagała w oszczędności i pozwoli mu żyć zaszczęśliwie i uczciwie. Żadna dobra kobieta nie zgodzi się na noszenie sukien, na których kupno mąż musi zaciągać pożyczkę. Owszem, będzie miała przyjemność spojrzeć na swoje oszczędności, dające jej zadowolenie, że nie wydała pieniędzy na stroiki. Złą żoną jest taka, która czyni inaczej.

**Polskie zdrojowiska.**

„Przewodnik kapielowy” wychodzący w Krakowie, w pierwszym tegorocznym numerze wzywa, aby pamiętano o polskich zdrojowiskach i zdrojowiskach, które mi są: Birsztyn, Busko, Ciechoćinek, Druskiéniki, Iwonicz, Krynicza, Lubień, Maryówka, Morszyn, Nałęczów, Œjców, Polana, Rabka, Rymanów, Sławuta, Solec, Szczawnica, Truskawiec, Zakopane.

Przy tej sposobności przypominamy, że należałoby urządzić tanie i zdrowe mieszkania letnie z stołem zupełnym lub bez takowego, dla osób, które wylechający chcieliby przez kilka tygodni na świeżym powietrzu, ale nie narażać się na wielkie koszty podróży. Projekt ten popieramy w tym roku także i zamieszcimy chętnie zgłoszenia właścicieli takich stacji.

Hasło „Swoj do swego” — tu właśnie szerzej niż gdziekolwiek bądź indziej, powinno znaleźć zastosowanie. Z manii niepotrzebnego jeżdżenia po obcych wodach powinniśmy się przedewszystkiem wyleczyć. Dawniej mówiono: „Cudze chwalić, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie”. Dzisiaj jeszcze jest mniej więcej to samo. Powinna przeto i na tej niwie co prędzej zająć zainiana na lepsze!

**Kalendarzyk.**

D. 22 Kwietnia.

*Imiona chrześcijańskie:* dziś Sotera i Kaja Pp. jutro Jerzego M.

*Imiona słowiańskie:* dziś Wojciecha św., jutro Jerzego św.

*Wschód słońca* g. 4 m. 56, zachód g. 7 m. 04.

*Daty historyczne:* 1745. Pokój między Austrią i Bawarią. — 1854. Bombardowanie Odesy.

**Z instytucji.**

**Towarzystwo higieniczne.**

Przrwane na czas świąt odczyty popularne z higieny wznowione będą od dnia poniedziałkowego i odbywać się będą, jak dotychczas, co poniedziałki i środy w sali Lutni o godz. 7 wiecz. Cena wejścia 5 kop. Dla członków Oddziału W. T. H. wejście bezpłatne.

Program dwóch najbliższych odczytów, które wygłosi dr. Michałowicz, „O odżywianiu się” jest następujący: Proces przemiany pokarmów przed zasymilowaniem ich przez organizm, rola śliny, soku żołądkowego, soku trzustki, kiszek cienkich i grubych: białko, węglowodany,

tłuszcze, rola ich w procesie odżywiania się, białka porównawcze pożywności różnych pokarmów; dostosowanie się w odżywianiu do wymagań organizmu; przykłady: racjonalne odżywianie organizmów zdrowych i wynędzniałych.

Prezes Zarządu: *Oppman.*

**Z codziennych zgrzytów.**

Przeszły święta, a wraz z nimi Prysły „baby” gdzieś do licha. Dzisiaj nie jeden syn tej ziemi Klunie swą dolę, ciężko wzdycha.

Wzdycha ciężko: gwałtu, rety! Wzrok ma dziki i ponury, Skąd tu świeżej wziąć monety, Gdy w kieszeniach... same dziury.

Dziury same... jeszcze wczora Pił, zajątał jak z koryta, Dzisiaj go głodu dręczy zimora I za gardło ręką chwytą

I tak w smutku pograżony, Chciałby krzyknąć głosem pawia... Aż obrączkę bierze żony I w lombardzie ją zastawia.

*Ryś.*

**Rozmaitości**

**— Księga strasznego roku.** Dzienniki francuskie nazwały „księgą honorową strasznego roku”, ogłoszone niedawno zestawienie strat w oficerach, poniesionych podczas wojny francusko-niemieckiej.

Radea archiwalna w francuskim ministerstwie wojny Martinie'u, pracował długie lata nad tą pierwszą urzędową listą strat, ponieważ w czasie połączonego z wielkimi trudami zbierania, trzeba było przeglądać i poprawiać sprawozdania oficerów generalnego sztabu, historyków poszczególnych pułków i doniesienia gazet.

Francja w latach 1870 — 71 straciła ogółem 2359 oficerów, poległych na placu boju, 42 zmarłych potem wskutek ran. Prócz tego ranionych było 5424 oficerów. Wśród nich znajdowało się 100 zabitych lub ciężko rannych wziętych w samej tylko bitwie pod Sedanem, zginęło 3 a 27 otrzymano rany. Z 70 rannych generałów tylko dwóch pozostało przy życiu, jeden z nich liczy 85, drugu 90 lat, a obydwoje mieszkają w Paryżu.

Najcięższe straty poniosła armia francuska pod Frösweiler. Same tylko trzy pułki żołdaków, straciły w tej bitwie 101 oficerów. Ładna inna bitwa, nawet oblężenie Metz, nie zobito w szeregach francuskich tak wielkich strat.

Oficerowie kawalerji ponieśli stosunkowo najmniej strat. Pułk huzarów nr. 2 i pułk kaszubski nr. 5, straciły w bitwie pod Hesmeren tylko dwóch oficerów w zabitych i 17 rannych.

**— Sąd Salomona.** Niedawno w Malej Azji dostał się jakiś człowiek pod koła pociągu i zginął na miejscu. Rodzina wystąpiła ze skargą o odszkodowanie, do dyrekcji kolei, a cała sprawa dostała się przed „kadię”, miejscowego sędziego.

Ten mądry człowiek oświadczył, iż musi najpierw obejrzeć miejsce czynu i tam zbadać bliższe okoliczności, które spowodowały śmierć nieszczęśliwego. Jako się rzekło, tak się stało: strony pociągowej z kadim na koleji; wszyscy szli wzdłuż toru aż do miejsca, na którym wydarzyło się nieszczęście.

Tutaj sędzia zawałt adwokata poszkodowanej strony i kazał mu obszernie opowiedzieć, co robił nieszczęśliwy i jakim sposobem zginął. Zapytany zakłinał się, iż „nieszczęsty” przebiegł dzisiaj tylko przez tor i przytem zginął”. Kadim z nieufnością potrząsnął mądramu głową i nie mówiąc ani słowa, przeszedł trzy razy tor i stanął z powrotem. Następnie zabrał głos:

— To nie prawda! Widzicie, przeszedł trzy razy przez tor i nie zginąłem przytem!

— Tak, ale też teraz nie jechał żaden pociąg — zawałt adwokat.

— Człowiek ten — rozsądził kadi — nie jest mądrym i godnością — był samobójcą; gdyż, stanowiąc pociąg — idzie, to przeleć po torze nikt nie będzie!